



Pogrzeb kompozytora Jana A.P. Kaczmarka

2024-05-27

25 maja odbył się pogrzeb Jana A.P. Kaczmarka - jednego z najwybitniejszych kompozytorów muzyki filmowej na świecie. Artysta spoczął na cmentarzu Rakowickim.

Pogrzeb Jana A.P. Kaczmarka miał charakter państwowy. Mszę świętą żałobną w kościele św. Piotra i Pawła poprowadził ks. prof. Jan Machniak. Uroczystości były otwarte dla mieszkank i mieszkańców Krakowa. Wzięli w nich udział przedstawiciele świata kultury oraz reprezentanci świata muzyki filmowej goszczący w Krakowie w związku z trwającym w tym czasie Festiwalem Muzyki Filmowej.

– Jan wybrał sobie termin przejścia w stronę światła dokładnie na Festiwal Muzyki Filmowej w Krakowie. Wiedział, że przyjadą goście, przyjaciele, kompozytorzy, agenci, producenci. Tak rzeczywiście było. Te dwie energie: pożegnania i z drugiej strony święta muzyki filmowej ze sobą się złąły. Ceremonia o charakterze państwowym, z asystą wojskową, orkiestrą, salwą honorową, elegancja i spokój, a przy tym wiele wzruszających wspomnień – napisał Robert Piaskowski, dyrektor Narodowego Centrum Kultury i Festiwalu Muzyki Filmowej w Krakowie.

Podczas pożegnania odczytany został list Prezydenta RP Andrzeja Dudy oraz marszałkini Senatu Małgorzaty Kidawy-Błońskiej.

– Żegnamy cenionego kompozytora muzyki teatralnej i filmowej, którego twórczość stała się bliska sercu wielu pokoleń. Żegnamy człowieka wrażliwego i zaangażowanego, którego etos i postawa były zawsze godne naśladowania. Jego śmierć to dotkliwa strata dla polskiej kultury – powiedziała podczas uroczystości pogrzebowych ministra kultury Hanna Wróblewska.

W pożegnalnych przemówieniach i listach został mocno podkreślony wkład Jana A. P. Kaczmarka w rozwój kultury polskiej oraz światowej. Przemawiający zwracali uwagę na rolę kompozytora w świecie muzyki, a także na jego artystyczny dorobek. Nie zabrakło też osobistych wspomnień i akcentów, jak słowa wygłoszone przez wdowę Aleksandrę Twardowską-Kaczmarek, która wspominając męża wyznała, że codziennie przy śniadaniu wspólnie słuchali utworu „Nella fantasia”, który zacytowała.

Muzyczną oprawę zapewniły orkiestra Sinfonietta Cracovia – tym razem pod batutą Dirka Brosse’a oraz Capella Cracoviensis.

– Biografię kompozytora muzyki filmowej często opowiada się chronologią tytułów stworzonych dzieł, nagród, wyróżnień, odznaczeń... tak budujemy pomniki wielkich ludzi. Ale ten obraz Jana zostawiamy biografom i encyklopedystom. Jan A.P. Kaczmarek ma już swoje miejsce w Alejach Gwiazd, w historii polskiego i światowego kina i teatru, a także w Alei Zasłużonych na krakowskich Rakowicach. Dużo ważniejsze jest, aby dzisiaj wybrzmiało, jakim Cię, Janku, zapamiętamy. Osobiście zapamiętam Cię jako bezkompromisowego idealistę. Od pierwszego spotkania miałem poczucie, że spotykam człowieka pewnego swoich wizji: muzycznych i pozamuzycznych: asertywność, ciepły wiatr, jaki przynosi ze sobą z każdym swoim pojawieniem się, charakterystycznie brzmiący głos, umiejętność trafnej pointy – mówił Robert Piaskowski, który pożegnał artystę w imieniu środowisk twórczych (pełen tekst przemówienia został opublikowany na [stronie Festiwalu Muzyki Filmowej](#)).



W pożegnaniu na cmentarzu Rakowickim wziął udział prezydent Krakowa Aleksander Miszański. Znany kompozytor spoczął w Alei Zasłużonych.

Jan A.P. Kaczmarek zmarł 21 maja. Miał 71 lat. Cierpiał na MSA – rzadkie schorzenie neurologiczne zwane zanikiem wieloukładowym.

Jan A.P. Kaczmarek stworzył ścieżki dźwiękowe do kilkudziesięciu filmów, a także symfoniczne utwory koncertowe. Jego artystyczna działalność związana była także z ambitną sceną teatralną. Był członkiem Amerykańskiej i Europejskiej Akademii Filmowej.

Międzynarodowe uznanie przyniosła kompozytorowi muzyka filmowa napisana między innymi do takich filmów, jak: „Niewierna” Adriana Lyne’a, „Całkowite zaćmienie”, „Plac Waszyngtona”, „Trzeci cud” Agnieszki Holland, „Aimee i Jaguar” Maxa Färberböcka, „Stracone dusze” Janusza Kamińskiego, „Quo vadis” Jerzego Kawalerowicza czy wreszcie „Marzyciel” Marca Forstera. Za muzykę przygotowaną do tego ostatniego filmu kompozytor zdobył nie tylko Oscara, ale też nagrodę *National Board of Review*, nominacje do Złotych Globów i nagrody Brytyjskiej Akademii Filmowej (BAFTA).

Napisał także muzykę do filmów: „Evening” Lajosa Koltai, „Gość” Toma McCarthy’ego, „Mój przyjaciel Hachiko” Lasse Hallströma, „City Island” Raymonda de Felitta, „Aż po grób” Aarona Schneidera czy serialu „Wojna i Pokój” (reż. Robert Dornhelm). Był także twórcą ścieżki dźwiękowej do nominowanej do Oscara „Joanny” Anety Kopacz oraz „La Habitación” z Irène Jacob.

Jego muzykę wydawały najważniejsze wytwórnie m.in. Sony Classical, Decca, Varese Sarabande, Milan, Rounder, Universal i Warner Classics. Aby wspierać międzynarodowe kariery młodych twórców i inicjować projekty artystyczne w świecie filmu i muzyki, założył Instytut Rozbitek. Misję Rozbitka kontynuuje Festiwal Transatlantyk, którego był twórcą i dyrektorem.

– Mam w sobie radość z własnych osiągnięć. Natomiast ciągle czuję w sobie głód... dzieła życia. Należę do tych kompozytorów, którzy czekają na takie dzieło. Choć być może już je napisałem. Ale ocena nie do mnie należy. W każdym razie mam apetyt na kolejne przygody artystyczne – mówił w wywiadzie opublikowanym w maju 2021 roku w „Dzienniku Bałtyckim”.

W 2005 roku Jan A.P. Kaczmarek otrzymał Złoty Medal Zasłużony Kulturze Gloria Artis, a w roku 2015 Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi w pracy twórczej i działalności artystycznej oraz za osiągnięcia w promowaniu polskiej kultury.

W 2023 roku podczas Festiwalu Muzyki Filmowej odbył się koncert Kaczmarek2Cinema – przegląd twórczości kompozytora, zorganizowany z okazji 70. urodzin mistrza i przyjaciela festiwalu. Także w zeszłym roku odsłonięto gwiazdę i odcisk dłoni Jana A.P. Kaczmarka w Krakowskiej Alei Gwiazd w ramach 16. edycji festiwalu Mastercard Off Camera. Tym samym kompozytor pozostawił po sobie ślad w Krakowie.